

Drugim aspektem pracy staje się analiza elementów twórczości Orzechowskiego, które wpływają na ukształtowanie następnych pokoleń szlachty poprzez pryzmat dyskursu kontrreformacyjnego i szlacheckiej wolności. Dzięki takiemu ujęciu po lekturze książki można obiektywnie spojrzeć na postać i twórczość Stanisława Orzechowskiego. Praca ta stanowi więc ważną pozycję, bardzo pomocną dla każdego zainteresowanego badaniami nad sylwetką proboszcza z Żurawicy, renesansową retoryką polityczną i narodzinami myśli szlacheckiej.

PRZEMYSŁAW KRZYWOSZYŃSKI (Poznań)

Karol Jonca, *Dekrety prezydenta Edvarda Beneša. Niemcy w czechosłowackiej doktrynie politycznej i prawnej z lat 1920–1945*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2821, Wrocław 2005, ss. 162.

Podziwiam pasję badawczą i szerokość zainteresowań intelektualnych Karola Joncy. Zaczął pół wieku temu od klasycznych tematów, tkwiących w historii ustroju, ustroju Śląska w pierwszym rządzie, by w miarę upływu lat zaskakiwać nas monografiami, które – nie porzucając dyscyplin historyczno-prawnych – daleko wykraczają poza tradycyjne ich kontury. Należą do historii faktów (*Upadek Festung Breslau*, 1961; *Kronika dni oblężenia* [Wrocławia], 1964), obejmują dzieje najnowszej historii stosunków narodowościowych w regionie (*Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim*, 1970; *Nuit et Brouillard*, 1981), poruszają problemy historii życia codziennego i antysemityzmu („*Noc krystalowa*” i *casus Herschela Grynszpana*, 1992), wnikają w historię gospodarczo-społeczną (*Dzieje gospodarcze Polski do 1939 roku*, 1996), polityczną (*Wojna polsko-sowiecka 1920 r. w dokumentach niemieckiej dyplomacji*, 2002) oraz militarną (*Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 roku pod Koźlem*, 2003). Podejmują zespoły kwestii nietuzinkowych i wcześniej nie badanych, oparte na solidnej analizie źródeł, czasem pisane we współautorstwie, od dawna budziły baczność uwagę środowisk naukowych; wchodząc do klasyki swojego gatunku naukowej prozy i ukazując rzadkie walory warsztatu badawczego, były wielokrotnie wznawiane.

Wszystkie te walory – także sposób budowania wykładu – można odnieść również do ostatniej książki autora, w której zwraca się on po raz pierwszy kompleksowo ku tematyce stosunków czechosłowacko-niemieckich. *Dekrety Beneša* zostały po raz pierwszy przedstawione w referacie wygłoszonym przez autora na konferencji historyków doktryn politycznych i prawnych w Sulejowie w 2002 r., poświęconym koncepcjom własności w wielkich ideach. Materia własności pozostaje również w recenzowanej książce wątkiem zasadniczym. Chodzi o dekrety, które prezydent Republiki Czechosłowackiej wydał między majem a październikiem 1945 r., a które dotyczyły konfiskaty – „przejęcia przez państwo na własność”, „unarodowienia”, „przejęcia pod narodowy zarząd” – mienia osób fizycznych i prawnych narodowości niemieckiej. Pierwszym dekretem z 19 maja 1945 r. Beneš unieważniał wszystkie transakcje dotyczące obrotu własnością, dokonane po 1938 r. pod presją okupanta lub w ramach polityki narodowych, rasowych i politycznych prześladowań. Podstawę reformy rolnej stwarzał dekret z 21 czerwca 1945 r. „O konfiskacie i przyspieszonym podziale własności ziemskiej Niemców, Węgrów i zdrajców i wrogów narodu czeskiego i słowackiego”. Dekret z 20 lipca 1945 r. „O zasiedlaniu gruntów rolnych Niemców, Węgrów i innych zdrajców państwa przez czeskich, słowackich i innych słowiańskich chłopów” zapewniał „uprawnionym kandydatom, którzy

odznaczyli się w narodowej walce wyzwolenczej, zwłaszcza żołierzom i partyzantom, byłym więźniom politycznym i deportowanym, członkom ich rodzin oraz osobom pokrzywdzonym przez wojnę”. Dekret z 2 sierpnia 1945 r. dotyczył „uregulowania czechosłowackiego obywatelstwa osób narodowości niemieckiej i węgierskiej”, zaś dekret z 19 września – „obowiązku pracy osób, które utraciły czechosłowackie obywatelstwo”. Dekrety z 25 i 27 października 1945 r. nakazywały „konfiskatę mienia wrogów Republiki” oraz ustanawiały „szczególne odziały pracy przymusowej” spośród ludności niemieckiej.

Książka Karola Joncy wykracza wszakże poza pierwotny zamysł zaprezentowania problemów własności niemieckiej mniejszości w powojennej Czechosłowacji. Jest obrazem czechosłowacko-niemieckich stosunków politycznych na przestrzeni od proklamowania republiki aż po schyłek lat czterdziestych, ukazany przez pryzmat polityki prowadzonej przez Beneša, ale także z szerokim uwzględnieniem polityki samych Niemców sudeckich oraz ich mocodawców w Trzeciej Rzeszy. Mówi ona o sile niemieckiej irredenty i ostrości wzajemnych relacji (których korzenie są z pewnością starsze niż samo odrodzenie państwa czechosłowackiego po pierwszej wojnie światowej; może szkoda, że we wprowadzeniu do wykładu zabrakło tu krótkiego choćby komentarza na temat „prehistorii” wzajemnej wrogości), ukazuje ich ewoluowanie, nie stroni od ujęć komparatystycznych. Czytelnikowi polskiemu dane przytoczone i znakomicie udokumentowane przez autora są szczególnie pomocne, gdyż wystarczy rzut oka na wykaz literatury pomieszczonej w monografii, by przekonać się, jak ubogie było tu dotąd nie tylko polskie, ale i czeskie piśmiennictwo.

Kilka wniosków sformułowanych przez autora i wysnutych z lektury jego książki można uznać za szczególnie interesujące. Pierwszym spostrzeżeniem jest determinacja, z jaką czechosłowacki prezydent przez lata walczył o swoje „jednonarodowe” państwo, pozbawione Niemców. Inna sprawa to pytanie, czy strona czechosłowacka dysponowała w działaniach wobec niemieckiej mniejszości własną i spójną doktryną, co sugeruje podtytuł pracy? Myślę, że ideowy wątek był u Beneša raczej wąty. Jego uzasadnienia brzmiały nader pragmatycznie; były dyktowane polityczną koniunkturą. To raczej Heinlein i politycy popierający go z Berlina chętniej sięgali do argumentów ze sfery ideologii, którą były płynne zasady nazizmu. Trzeba podzielić słuszną tezę o trudnościach, z jakimi Beneš spotykał się na arenie międzynarodowej. Autor przenikliwie komentuje tu zarówno poglądy Stalina na sprawę wysiedleń, jak i stanowisko przywódców państw zachodnich. Sprawy stosunków czechosłowacko-polskich zostały usytuowane na dość dalekim tle w wykładzie, ale dochodzą do głosu dwukrotnie w ważnych momentach: po raz pierwszy przy prezentowaniu zawirowań roku 1938 i przesłanek zaboru Zaolzia, po raz drugi – już jako *casus belli* – z okazji powojennych rokowań terytorialnych o ziemię kłodzką. Na uwagę zasługuje, że „Odsun”, czyli wypędzanie Niemców z republiki, rozpoczęło się jeszcze przed postanowieniami poczdamskimi, zaraz po ustaniu działań wojennych.

Na mocy dekretów Beneša przymusowo wysiedlono około półtora miliona Niemców, w stan oskarżenia postawiono 132 tysiące osób (s. 10), z których około 30 tysięcy – też przede wszystkim Niemców – skazano prawomocnymi wyrokami sądów. Zrozumiałe, że traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Niemcami a Federacyjną Republiką Czeską i Słowacką z 1991 r. nie położył kresu ostrym sporom o politykę niemiecką wobec Czechosłowacji w 1945 r. Znaczenie monografii Karola Joncy polega m.in. na tym, że wzbogaca ona dyskusję o wielorakich – politycznych, prawnych i moralnych – aspektach transferu ludności w powojennej Europie, jaka toczy się po dziś dzień.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)